

Chorwacja zakładnikiem sporu o Kartę Praw Podstawowych w Czechach?

27 czerwca opozycyjna Czeska Partia Socjaldemokratyczna (ČSSD) wezwała gabinet Petra Nečasa do rezygnacji ze starań o zatwierdzenie wyłączenia Czech z obowiązywania unijnej Karty Praw Podstawowych. Klauzula ta, przyjęta przez Radę Europejską w październiku 2009 roku, miała zostać wpisana do Traktatu Lizbońskiego przy okazji ratyfikacji najbliższego traktatu akcesyjnego. ČSSD zagroziła, że jeśli głosowanie nad traktatem akcesyjnym Chorwacji zostanie połączone z zatwierdzeniem wyłączenia Czech z obowiązywania Karty, to zablokuje zmiany traktatowe, a tym samym rozszerzenie UE.

Do ratyfikacji powyższych zmian potrzebna jest w Czechach większość konstytucyjna w obu izbach parlamentu, co wymaga od koalicji rządzącej porozumienia z opozycją. Dominujący w Senacie socjaldemokraci przekonują, że wyłączenie z obowiązywania Karty Praw Podstawowych osłabia ochronę praw socjalnych Czechów. Wyłączenie Czech z obowiązywania Karty jesienią 2009 roku było jednym z warunków, od których prezydent Václav Klaus uzależnił swój podpis pod Traktatem Lizbońskim. Prezydent Klaus twierdził wówczas, że Karta mogłaby m.in. umożliwić Niemcom wysiedlonym po II wojnie światowej z Czechosłowacji dochodzenie roszczeń majątkowych przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu. Czeska klauzula uzyskała akceptację Rady Europejskiej, jako zmiana traktatu wymaga jednak ratyfikacji przez wszystkie państwa UE.

ČSSD powróciła do tematu, który podzielił czeską scenę polityczną podczas ratyfikacji Traktatu Lizbońskiego. Temperatura sporu może rosnąć, tym bardziej że również wewnątrz koalicji trwa spór o politykę europejską i nie ma pełnej zgody co do celowości utrzymania wyłączenia z Karty. Wszystkie istotne siły polityczne popierają wejście Chorwacji do UE, spełnienie gróźb socjaldemokratów dotyczących blokady tego procesu jest mało prawdopodobne. Niewykluczone jednak, że spory o kartę Praw Podstawowych wydłużą procedurę ratyfikacyjną. <grosz>